

AGNIESZKA KOŁCZEWSKA

ur. 1971; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Chatka Żaka, Jahiar Group

Stworzyliśmy zespół Jahiar Group

1998, pojawił się na mojej drodze taki człowiek, Pers Jahiar Azim Irani i zaproponował mi współpracę. Razem stworzyliśmy zespół Jahiar Group. To oczywiście muzyka perska i tamte okolice, czyli hinduska, turecka, swoje aranżacje, własne kompozycje Jahiara i okraszone moim śpiewem, drugi głos. Tutaj już byłam współzałożycielem, menadżerem i autorką tekstów, czasami też muzyki. Tak że tutaj dużo bardzo działałam. I zespół do 2008 roku działał. Dziesięć lat. Cały czas oczywiście w Chatce Żaka. I tutaj była sala 25, tam też na drugim piętrze. [Sala] 22 to raczej ta Orkiestra i też warsztaty, bo to duża przestrzeń, bardzo duża, fajna sala. Można było na rowerze w kółko jeździć. Właśnie to było super, bardzo dobrze wytłumiona. Mam nadzieję, że po remoncie też tak będzie, chociaż nie wiem. Ale świetnie się tam grało, bardzo dobrze było wszystko słyszeć. Jest ważne bardzo, żeby ściana nie zjadała dźwięku, a też, żeby oddawała to, co najlepsze. I ta sala 22 była taka. 25 obok sala na drugim piętrze „Chatki Żaka” UMCS. I graliśmy właśnie z Jahiar Group. To była mała sala, a nas było czasami w porywach do ośmiu osób. Również tam właśnie Rafał Maj na darabuce grał, tutaj w tą stronę poszedł. Ja oczywiście djembe, czasem conga i dużo instrumentów perkusyjnych. Te wszystkie barcheimsy, tak zwane firanki. I wszystkie te różne jajeczka, inne instrumenty, tak zwane przeszkadzajki. I drugi głos. Z nami grał też Tatar krymski Kurtmolla Abdulganijev. W tym momencie jest politykiem u siebie w kraju.

Była sekcja dęta, naprawdę rozbudowany zespół. Była perkusja, czyli Zbyszek Zaręba grał na perkusji. Piotr Dankiewicz też w kilku zespołach grał na basie. Na gitarze był bardzo długo właśnie Łukasiewicz Sławomir, który kiedyś właśnie grał z Orkiestrą, też dużo komponował dla Orkiestry. A później jeszcze Mirek, który też grał na gitarze elektrycznej. W międzyczasie też znany z zespołu SieGra Jarek Adamow na klarnecie, gra z nami z Jahiar Group. Tak że zespół bardzo rozbudowany, duży skład. Ale najczęściej graliśmy w piątkę. Bo to ten skład był tak przez chwilę bardzo dużo osób. To nawet tylko we czwórkę, bo ja, we trójkę nawet, bo ja, Jahiar i

Kurtmolla. Później właśnie Rafał dołączył do nas. A jeszcze w międzyczasie Piotr Majczyna, który też grał i śpiewał najpierw w zespole Ence Pence, Dziwny Chór Ence Pence. Później z nami grał, a dopiero później z Orkiestrą Świętego Mikołaja. A później założył Čači Vorba.

Menadżerowałam Jahiara, grałam i śpiewałam. Powstała płyta „Teheran” chyba w [19]99 roku. Tak że graliśmy też bardzo dużo w Polsce, ale też na przykład w Niemczech. Jeździliśmy do Niemiec, jakoś tam nas polubili. A tutaj właśnie muzyka taka perska, turecka trochę inna. I też się strasznie cieszę, bo z Jahiarem, oprócz tego, że uwierzyłam w swoje możliwości takie menadżerskie, dużo śpiewałam, co zawsze też chciałam. Nauczyłam się bardzo wiele rytmów takich właśnie wschodnich, powiedzmy, czyli tych arabskich, hinduskich, perskich, co do tej pory, nawet grając z Orkiestrą, nie znałam takich. Później to oczywiście mogłam wykorzystać i wykorzystuję, i w Jahiar Group też wykorzystywałam. I wykorzystywałam w Orkiestrze. Grałam również takie rytmy z Młode Djembe. I także uczyłam ludzi, nie tylko takie na cztery, na trzy, na siedem, na jedenaście, na czterdzieści dwa, bardzo trudne i ciekawe rytmy. I tutaj bardziej właśnie też na darabukce swoich umiejętności szukałam. Troszeczkę się nauczyłam. Ale ciągle ta djemba i drugi głos, to było naprawdę super. Później właśnie te nasze drogi troszeczkę nam się rozstały. Jahiar też znalazł to, co chciał, czyli w tym momencie z Kayah. Oriental Ekspres Orchestra, jakoś tak to się nazywa. Tak że 2008 rok zamknęliśmy Jahiar Group, już Jahiar Group nie ma. Jahiar Azim Irani jest, Agnieszka Kołczewska jest i gra nadal, a zespół jakby po jednej płycie, własnym sumptem nagranej, „Teheran” się nazywa płyta, [nie gra dalej]. Można ją oczywiście nadal gdzieś nabyć. Zespół oczywiście bardzo fajnie sobie poradził, i jest w naszej pamięci. Może kiedyś jeszcze coś się stanie. Ale właśnie, w międzyczasie z Jahiarem stwierdziliśmy, że trzeba tą naszą umiejętność, tą inną kulturę pokazać światu, pokazać Lublinowi.

Data i miejsce nagrania	2019-07-09
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"